

Sygn. akt IC 281/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Nowak

Protokolant: Magdalena Adamus

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2016 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. H.

przeciwko M. H. i N. H.

o zapłatę

1. oddała powództwo
2. zasądza od powoda G. H. na rzecz pozwanych M. H. i N. H. solidarnie kwotę 7.234 zł (siedem tysięcy dwieście trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu
3. nakazuje pobrać od powoda G. H. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w C. kwotę 29.799 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

Sygn. akt IC 281/15

UZASADNIENIE

Powód G. H. pozwem w postępowaniu nakazowym wniósł o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od pozwanych M. H. i N. H. kwoty 794.643,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 14 grudnia 2013 roku zawarł z pozwanym M. H. umowę pożyczki (...) na kwotę 700.000,00zł, którą pozwany otrzymał w tym samym dniu tj. 14 grudnia 2013 r. i był zobowiązany do jej zwrotu powodowi w dniu 14 grudnia 2014 r. Pożyczka była oprocentowana w wysokości 12 % w skali roku. Zabezpieczeniem przedmiotowej umowy był wesel in blanco do którego sporządzona została deklaracja wekslowa z dnia 14 grudnia 2013 r., na wekslu oraz deklaracji wekslowej podpisała się żona pozwanego N. H.. Ponieważ pozwany M. H. nie zwrócił kwoty pożyczki w umówionym terminie powód wypełnił weksel na kwotę 794.643,84 zł obejmującą poza sumą udzielonej pożyczki również kwotę odsetek umownych i ustawowych. Podniósł, że pismami z dnia 26 lutego 2015 r. poinformował pozwanego M. H. i poręczyciela N. H. o wypełnieniu weksla jednocześnie wzywając ich do wykupu weksla. Pomimo wezwania, pozwani do tej pory nie uregulowali przedmiotowej należności.

Zarządzeniem z dnia 31 marca 2014 r. na podstawie art. 486§1 k.p.c. stwierdzono brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i sprawę skierowano do rozpoznania w postępowaniu zwykłym.

W odpowiedzi na pozew pozwani M. i N. H. wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu stwierdzili, że pozwanego M. H. i powoda nigdy nie łączyła umowa pożyczki (...), która została załączona do pozwu, pozwany nie jest w posiadaniu umowy tej treści i nigdy nie doszła ona do skutku, a pozwany M. H. nigdy nie otrzymał od powoda tytułem pożyczki kwoty 700.000,00 zł, czemu przeczyli już w odpowiedzi na przedsądowe wezwania powoda do zapłaty. Pozwani wskazali, że powód to ich stryj, w przeszłości chcieli pożyczyć od niego taką sumę pieniędzy na okoliczność czego został sporządzony projekt umowy pożyczki (...) podpisany przez powoda i pozwanego M. H., ale ostatecznie umowa pożyczki nie doszła do skutku. Podnieśli, że pieniądze były im potrzebne na realizację inwestycji budowlanej, którą miała wykonać firma powoda. Podkreślili, że w tamtym czasie mieli duże zaufanie do powoda, dlatego podpisali projekt umowy pożyczki, z tym że umowa ta miała być jeszcze przeanalizowana przez strony i gdyby doszła do skutku byłaby uzupełniona o istotne brakujące elementy takie jak termin wypłaty pieniędzy, numery rachunku bankowego na który miała być zwracana pożyczka. Pozwani wskazali, że ostatecznie umowa pożyczki nie doszła do skutku i pieniądze nie zostały pożyczone, o czym świadczy treść jej projektu załączony do odpowiedzi na pozew, który nie zawiera wskazanych informacji, powodem było to, że strony popadły w konflikt. Pozwani podnieśli, że powód miał zniszczyć zarówno projekt umowy pożyczki, jak i podpisany weksel i deklarację wekslową, o czym ich zapewniał, jednak tego nie uczynił, lecz zmanipulował i dopisał brakującą treść umowy, o czym wcześniej nie wiedzieli i nie wyrażali zgody na żadne zmiany. Zdaniem pozwanych świadczy to o nieważności umowy. Pozwani podkreślili, że na realizację planowanej inwestycji w tym czasie zaciągnęli kredyt. Wskazując dodatkowo na mankamenty w samej treści projektu umowy, różnice w treści obu projektów umowy (załączonej do pozwu i przedstawionej przez nich) wyrazili ocenę, że dołączona do pozwu umowa pożyczki nie może stanowić podstawy dochodzonego roszczenia, a więc żądanie pozwu jest całkowicie niezasadne. Wobec podniesionych zarzutów, w ocenie pozwanych, również wypełniony weksel wraz z deklaracją wekslową, nie mogą stanowić zabezpieczenia dochodzonych roszczeń z umowy dotkniętej opisanymi wadami, jak również roszczeń które nie zostały spełnione. Stwierdzili, że w sytuacji zakwestionowania ważności umowy pożyczki, kwestionują również ważność i moc wypełnionego weksla. W dalszej części pisma pozwani podnieśli zarzuty i zastrzeżenia dotyczące braku przedstawienia weksla, poprawności jego wypełnienia i prawidłowości wezwań do jego wykupu. Zaprzeczyli również by w dniu wskazanym jako dzień udzielenia pożyczki powód dysponował w gotówce kwotą 700.000,00zł wskazując, że nie przedstawił na tą okoliczność żadnych dowodów. Podnieśli, że rzeczywistym powodem wytoczenia powództwa, jest konflikt między stronami, który dotyczy wzajemnej współpracy gospodarczej między stronami i ich bliskimi.

Na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015 roku powód zmodyfikował swoje stanowisko w zakresie podstaw faktycznych złożonego powództwa wskazując, że data wręczenia gotówki oraz numeru rachunku bankowego została dopisane przez powoda na jego egzemplarzu umowy, podniósł nadto, że gotówka nie była przekazywana jednorazowo lecz kwota pożyczki była przekazywana w ratach. Strony zawarły umowę pożyczki z deklaracją wekslową oraz wekslem aby wykazać i usystematyzować wysokość kwoty pożyczki i termin jej zwrotu. Wskazał, że pieniądze przekazywał przed datą zawarcia umowy pożyczki tj. 14.12.2013 r.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 grudnia 2013 r. pozwany M. H. zawarł z powodem G. H. umowę pożyczki (...) na kwotę 700.000 zł. W treści umowy zapisano (§1 pkt 3), że zwrot kwoty pożyczki nastąpi do dnia 14.12.2014 r. Przedmiotowa umowa w dacie jej zawarcia była niekompletna, zawierała niewypełnione pola. W §1 pkt 2 tej umowy zawarto zapis, że „Pożyczkobiorca potwierdza iż, otrzymał kwotę o której mowa w §1 pkt 1 dniar.”, natomiast w §2 stanowi, że „Pożyczkobiorca zobowiązuje się do zwrotu pożyczki przelewem na rachunek bankowy Pożyczkodawcy.....lub na gotówką do rąk własnych Pożyczkodawcy”. W ten sam sposób, poprzez pozostawienie pustego miejsca do wpisania numeru rachunku bankowego Pożyczkodawcy, zapisano ustalenia dotyczące wpłaty odsetek (§3 umowy). Zgodnie z §4 strony postanowiły, że zabezpieczeniem spłaty pożyczki wraz z odsetkami będzie złożony przez Pożyczkobiorcę w dniu podpisania umowy do dyspozycji Pożyczkodawcy weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową podpisaną dodatkowo przez współmałżonka. Strony uzgodniły, że w sprawach nieuregulowanych w zawartej umowie, będą miały zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego (§6 pkt 1) oraz że zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności (§7), jak również że umowa została sporządzona w 2 egzemplarzach po jednym dla każdej ze stron. Wskazana umowa pożyczki została podpisana czytelnymi podpisami przez pożyczkodawcę M. H. i pożyczkobiorcę

M. H.. Treść umowy stanowi wydruk z drukarki za wyjątkiem danych personalno – adresowych pożyczkobiorcy oraz zapisu liczbowego i literowego kwoty pożyczki, które zostały wpisane ręcznie przez pozwanego M. H.

(dowód : umowa pożyczki z 14.12.2013 (k. 9-11, 49-51, 361-363, 367-369, zeznania pozwanego M. H. k. 477-479, zeznania powoda G. H. k. 473-477)

Pozwany M. H. podpisał weksel i deklarację wekslową stanowiących zabezpieczenie spłaty pożyczki wraz z należnościami ubocznymi, na dokumentach tych znajduje się również poręczenie żony pozwanego N. H..

(dowód : odpis deklaracji wekslowej k. 12, 364, kopia weksla k. 99, zeznania pozwanych M. H. k. 477-479, zeznania N. H. k. 479-480)

Przedstawiony przez powoda egzemplarz umowy pożyczki (...) z dnia 14 grudnia 2013 r. jest tożsamy w formie i treści jak umowa załączona przez pozwanych, różni się jedynie tym, że w polach, które były niewypełnione zawiera on zapisy dokonane ręcznie przez powoda G. H. tj. zawiera datę zwrotu pożyczki, którą określono na 14.12.2014 r. i nr rachunku bankowego pożyczkodawcy do zwrotu pożyczki i odsetek. Figuruje na nim również inny graficznie podpis powoda jako strony umowy. Powyższych uzupełnień powód dokonał w dacie po zawarciu i podpisaniu umowy przez pozwanego M. H..

(dowód : umowa pożyczki - egzemplarz powoda k. 9-11, 367-369, zeznania powoda G. H. k. 473-477)

Pismami z dnia 18 lutego 2015 r. powód powiadomił pozwanych o wypełnieniu weksla in blanco na kwotę dochodzoną pozwem i jednocześnie wezwał ich do zapłaty tej kwoty, wskazując termin płatności 25 luty 2015 r. Nadto pismami z dnia 26 lutego 2015 r. powód powiadomił pozwanych o wypełnieniu tego samego weksla in blanco, w tej samej dacie jak w treści poprzednich powiadomień, na kwotę dochodzoną pozwem i jednocześnie wezwał ich do zapłaty tej kwoty, wskazując termin płatności 4 marca 2015 r. Pozwani nie uregulowali dochodzonej należności.

(dowód : wezwania do zapłaty k. 62, 64, wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru wezwań k. 13, 16, 17, 18, okoliczność bezsporna)

Powód i pozwani stanowią rodzinę, powód dla pozwanego M. H. jest stryjem i jednocześnie jego ojcem chrzestnym. Powód G. H. jest przedsiębiorcą, prowadzi od wielu lat zakrojoną na szeroką skalę działalność gospodarczą w ramach wielu firm m.in. (...) Sp. z o.o. w L. zajmującą się m.in. wykonywaniem usług budowlanych. Pozwany prowadzi własną działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą K.. Strony przed datą wytoczenia powództwa łączyły bliskie relacje, pozwany M. H. spotykał się z powodem, jako osobą starszą i dużo bardziej doświadczoną, w celu uzyskania porad w wielu kwestiach dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej. Powód chętnie dzielił się z pozwanym swoim doświadczeniem i doradzał mu w wielu kwestiach dotyczących prowadzenia tej działalności, poddawał pomysły, proponował różne rozwiązania. Nadto strony były powiązane ze sobą poprzez wspólne prowadzenie działalności gospodarczej w ramach firmy pod nazwą (...). Dodatkowo powód od sierpnia 2013 r. budował na zlecenie pozwanego M. H. na podstawie łączącej strony umowy budowlanej halę z przeznaczeniem na działalność gospodarczą pozwanego. W dniu 11 grudnia 2013 r. pozwany w ramach własnej działalności gospodarczej prowadzonej pod firmą (...) M. H. zawarł z Bankiem (...) w K. umowę o kredyt inwestycyjny nr (...) na kwotę 850.000zł, która zgodnie z postanowieniami tej umowy miała być postawiona do jego dyspozycji, jednorazowo w całej wysokości do dnia 15 grudnia 2013 r. poprzez przelew tych środków na rachunek bieżący firmy w tym Banku. Firma pozwanego uzyskała kredyt we wskazanej wysokości. W dniu 16 grudnia 2013 r. spółka powoda (...) Sp. z o.o. w L. wystawiła fakturę VAT na kwotę 538,397,49 zł netto (662.228,91 zł brutto), po upuście na kwotę 538,397,49 zł, za wykonane roboty budowlane przy budowie hali na rzecz firmy pozwanego (...) M. H. z terminem zapłaty 7 dni. W tym samym dniu tj. 16 grudnia 2013 r. pozwany w imieniu firmy (...) M. H. dokonał zlecenia przelewu kwoty 650.000,00 zł z rachunku bieżącego prowadzonego przez Bank (...) w K. tytułem zapłaty za wskazaną fakturę.

(dowód : okoliczności bezsporne, zeznania powoda G. H. k. 473-477, zeznania pozwanych M. H. i N. H. k. 477-479, 479-480, zeznania świadka T. H. k. 354-356, odpis umowy o roboty budowlane z dnia z dn. 25.07.2013 r. k. 155-160,

odpis aneksu k. 161, faktura VAT z dn. 16.12.2013 r. k. 162, odpis potwierdzenia przelewu k. 163-164, opisy protokołów odbioru wykonanych robót k. 165-167, odpis umowy o kredyt inwestycyjny z dn.11.12.2013 r. k. 140-143)

Ustalony powyżej stan faktyczny jest oparty przede wszystkim na przedstawionych przez strony dokumentach a ich wiarygodności żadna ze stron nie podważała. Ustalenia oparte na zeznaniach świadków, w zaprezentowanym zakresie, także nie były przedmiotem sporu. Zarzuty pozwanych w części dotyczyły oceny charakteru spornej umowy pożyczki a w części były oparte na dalszych konsekwencjach prawnych wynikających z tej oceny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy poddać ocenie charakter umowy pożyczki (...) z dnia 14.12.2013 r., wobec której pozwani formułują liczne zarzuty. Ustalenia w tym zakresie mogą rzutować bezpośrednio na zasadność roszczenia powoda, gdyż przedmiotowa umowa stanowi stosunek podstawowy względem roszczenia wekslowego powoda. Skuteczny natomiast zarzut dotyczący stosunku podstawowego, może mieć znaczenie dla roszczeń z weksla.

W ocenie Sądu nie ulega w sprawie wątpliwości, że strony łączyła umowa pożyczki, gdyż pozwany M. H. przyznał, że załączona przez niego do akt umowa pożyczki została przezeń podpisana. Okoliczność ta, z uwagi na to, że żadna ze stron jej niekwestionowała, jest bezsporna. Należy przy tym zauważyć, że także umowa pożyczki przedstawiona przez powoda, została podpisana przez pozwanego, czemu on również nie przeczył. Sąd uznał więc za nieprzekonujące twierdzenia pozwanych, że był to tylko projekt umowy. Gdyby tak było w rzeczywistości pozwany M. H. nie podpisałby tego dokumentu, nawet uwzględniając fakt, że działał w pełnym zaufaniu do powoda jako osoby dla niego bliskiej (stryj), tym bardziej nie podpisałby weksla i deklaracji wekslowej, a jego żona nie złożyłaby podpisu jako poręczycielka na tych dokumentach. Pozwany M. H. jako przedsiębiorca, z pewnością doskonale zdawał sobie sprawę jakie skutki wiążą się z podpisaniem tego rodzaju dokumentów, zważywszy że umowa pożyczki zawierała wszystkie niezbędne elementy tj. strony umowy, kwotę pożyczki oraz obowiązek jej zwrotu. Przeciętą staranność jakiej należy oczekiwać od człowieka, wymaga zastanowienia i uświadomienia sobie chociażby podstawowych konsekwencji przed złożeniem podpisu na dokumentach, które mogą rodzić odpowiedzialność finansową. W przypadku relacji między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą - tak jak ma to miejsce w tej sprawie, okoliczność ta, co oczywiste, winna stanowić normę. Ponadto z przyjętej powszechnie praktyki projekty dokumentów nie są podpisywane. Dodatkowo zauważyć należy, że przedmiotowa umowa (w obydwu egzemplarzach) w swojej treści nie zawiera żadnej adnotacji, sugestii czy jakiegokolwiek odniesienia wskazujących, że był to tylko projekt np. poprzez oznaczenie jej w ten sposób. Wreszcie należy podnieść, że pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawierał szereg tego typu umów, o czym świadczą złożone przez niego dokumenty (k. 125-154). Wszystkie te okoliczności razem powodują, że jako nieskuteczne należy uznać podejmowane ze strony pozwanych próby podważenia faktu, iż M. H. łączył z powodem stosunek zobowiązaniowy wynikający z umowy pożyczki. Ustaleniom tym nie przeczy fakt, że w pewnych elementach umowa ta była niekompletna, co zdaniem pozwanych uzasadnia również zgłoszony przez nich zarzut jej nieważności. Wbrew bowiem ich twierdzeniom braki te nie stanowią elementów przedmiotowo istotnych (essentialia negotii) wpływających na ważność umowy pożyczki.

Stosownie do art. 720§1 k.c. elementem przedmiotowo istotnym umowy pożyczki (obok oznaczenia stron i kwoty pożyczki) jest uzgodniony obowiązek jej zwrotu. Jego brak powoduje, że nie można mówić o zawarciu umowy pożyczki. W realiach niniejszej sprawy jest niewątpliwym, że pozwany M. H. zobowiązał się do zwrotu kwoty pożyczki, o czym stanowi §1 pkt 2 zawartej z powodem umowy. Podobnie brak wskazania numeru rachunku bankowego do zwrotu kwoty pożyczki i odsetek nie może być uznany za element przedmiotowo istotny tej umowy, tym bardziej że strony wskazały alternatywny sposób spełnienia tego obowiązku poprzez wręczenie kwoty pożyczki tj. „gotówką do rąk własnych Pożyczkodawcy” (§2) . Zatem żadna z różnic przedstawionych przez stronę pozwaną nie wpływa na skuteczność zawartej umowy pożyczki.

Powyższe ustalenia powodują, że opisane zarzuty pozwanych (jako najdalej idące) okazały się nieskuteczne. Wobec tego istota niniejszej sprawy sprowadza się więc nie do problemu czy przedmiotowa umowa pożyczki jest ważna, lecz czy została ona wykonana, albowiem jedynie w tym ostatnim przypadku stosownie do treści art. 720§1 k.c.

powstaje obowiązek zwrotu. Zarzut ten pozwani zgłaszali równolegle, obok wskazanych powyżej, od samego początku postępowania w tej sprawie.

W przedmiotowej umowie nie zamieszczono zapisu o wydaniu pozwanemu M. H. jako pożyczkobiorcy objętej umową kwoty pieniędzy, a wbrew stanowisku powoda, samo zawarcie umowy pożyczki, nie przesądza o wykonaniu jej postanowień. Okoliczności tej nie można stwierdzić także na podstawie treści §1 pkt 2 przedmiotowej umowy, skoro w kluczowym dla tych ustaleń fragmencie, była ona niekompletna i nie określała daty otrzymania przez pozwanego kwoty pożyczki. Z samego zapisu cyt. „Pożyczkobiorca potwierdza iż, otrzymał kwotę o której mowa w §1 pkt 1 dniar.” nie można wnosić, iż kwota pożyczki została faktycznie wręczona pozwanemu. Twierdzenia strony powodowej, jako gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami (o czym niżej), są w tym zakresie nieprzekonujące. Nie budzi natomiast wątpliwości, w świetle zeznań powoda, który potwierdził tę okoliczność, że zapis ustalający datę zwrotu pożyczki, został osobiście naniesiony przez niego na jego egzemplarzu umowy, już po dacie jej zawarcia i podpisaniu przez pozwanego. Przekonuje o tym również umowa załączona przez pozwanego, która nie zawiera tych treści. Oznacza to, że powyższy zapis jest nieskuteczny i nie może rodzić po stronie pozwanego żadnych konsekwencji prawnych. Podobnie także wystawienie weksla i podpisanie deklaracji wekslowej przez pozwanego, nie przesądza o wręczeniu takiej kwoty pozwanemu M. H.. W orzecznictwie podkreśla się, że dopuszczalne jest wręczenie czeku, weksla lub innego papieru wartościowego, ale nie oznacza to jeszcze wydania przedmiotu pożyczki, gdyż następuje to dopiero z chwilą uzyskania (wyłaty) gotówki (por. np. orz. SN z 9 stycznia 1930 r., Rw. 649/29, PPH 1931, poz. 721, orz. SN z 11 marca 1937 r., C.I. 1213/36, OSP 1937, poz. 548). Tak więc i w tej części twierdzenia strony powodowej, że nikt nie podpisałby weksla i umowy pożyczki bez otrzymania kwoty pożyczki, są bezpodstawne. W tym miejscu należy podkreślić, że zgodnie z art. 720§1 k.c. istotą zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki jest przeniesienie przez dającego pożyczkę przedmiotu pożyczki na własność biorącego pożyczkę. Przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób, przy czym w wypadku pieniędzy w grę wchodzi: wydanie gotówki, przelew gotówki, otwarcie kredytu na rachunku bankowym. Kodeksowa definicja pożyczki wskazuje zatem, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego, czyli zwrot pożyczki (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 września 2006 r., I ACa 394/06, Lex 298577, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, Lex 1162845, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 2013 r., VI ACa 680/13, Lex nr 1416447, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 lutego 2016 r., I ACa 816/15, Lex 2009552). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykáže, że pożyczki udzielił. Powód temu zadaniu nie sprostał.

Powód utrzymywał, że kwotę 700.000 zł przekazał pozwanemu na podstawie zawieranych z nim w przeszłości ustnych umów pożyczek, w wyniku których otrzymał on od niego w kilku transzach pieniądze w takiej właśnie kwocie. Nie zawierał pisemnych umów, gdyż pozostawał z pozwanym M. H. w zażyłych, bliskich relacjach, była to osoba z kręgu jego bliskiej rodziny (bratanek), miał do niej pełne zaufanie. Uzasadniał, że przekazywane pieniądze miały pomóc pozwanemu w rozwinięciu działalności gospodarczej i realizacji kolejnych projektów, w których też miał mieć swój udział, przy czym pozwany każdorazowo obiecywał zwrócić pieniądze. Równolegle przyznał jednak, że nie dysponuje żadnymi pokwitowaniami, ani nawet zapiskami, adnotacjami czy wyczeniami, które wskazywałyby na zaistnienie faktu przekazania pieniędzy pozwanemu. Nie domagał się od pozwanego pokwitowania pożyczek w gotówce, ani tym bardziej nie otrzymał żadnego pokwitowania odbioru tych kwot. Powód nie tylko zatem nie przedstawił jakiegokolwiek pisma spełniającego kryterium dokumentu prywatnego, który uprawdopodobniłby dokonanie przez niego tej czynności faktycznej, ale nawet nie przedstawił żadnego początku dowodu na piśmie, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazywałaby że doszła ona do skutku. Powód składając zeznania na tą okoliczność, nie był nawet w stanie precyzyjnie wskazać dat poszczególnych pożyczek majątkowych, posługiwał się datą roczną, ich wysokości (wymienił cztery pożyczki na łączną kwotę 490.000zł) i terminów zwrotu, jak również bliższych okoliczności ich zawarcia. Jego twierdzenia w tym zakresie są mało konkretne i ogólnikowe. Niewątpliwie wynika z nich, czego Sąd nie kwestionował, że strony prowadziły wspólne przedsięwzięcia biznesowe, powód wspierał

pozwanego wiedzą i doświadczeniem, bezsprzecznie między stronami występowały jakieś przesunięcia majątkowe, co przyznał również pozwany M. H., który stwierdził że jednokrotnie ale przed 2012 pożyczył od powoda 20.000zł, zastrzegając że pożyczkę tą zwrócił. Okoliczność ta nie ma znaczenia, skoro powód wskazywał, że pożyczek udzielał pozwanemu od 2012 r. Wobec tego, twierdzenia powoda nie mogą stanowić podstawy wiążących ustaleń faktycznych w sprawie, tym bardziej że nie zostały poparte żadnym dowodem materialnym.

W tożsamy sposób należy ocenić dowód z przesłuchania świadka T. H. (k. 354-355), żony powoda, gdyż w oparciu o jej zeznania również nie można dokonać miarodajnych ustaleń, istotnych dla przedmiotu postępowania w tej sprawie. Stwierdziła ona jedynie, że mąż (powód G. H.) mówił jej, że dał pieniądze (M. H.), ale dodała że nie wie ile, sytuacje takie mogły mieć miejsce kilka razy, przy większych dostawach towaru, dodała że mąż nie mówił jej, by pozwany oddał mu te pieniądze. Zgodnie z wypowiedziami męża, miała to być forma pożyczki. Nadto świadek przyznała, że strony łączyły stosunki biznesowe, pozwany M. H. często się kontaktował z powodem, radził w kwestiach dotyczących prowadzonej działalności gospodarczej, razem omawiali szczegóły współpracy. Z powyższych zeznań można wnosić, że powód przekazywał pozwanemu jakieś sumy pieniędzy, ale twierdzenia te są na tyle ogólnikowe i mało precyzyjne, że nie sposób na ich podstawie ustalić kiedy dokładnie miało to miejsce, w jakiej wysokości były te sumy, na jakich warunkach ich udzielono i czy pozwany był zobowiązany do ich zwrotu, a jeśli tak to w jakim terminie. Podkreśliła przy tym, że żadnych dokumentów nie widziała. Poddając ocenie wiarygodność świadka, Sąd miał na uwadze, że jako osoba bliska powodowi (żona), była zainteresowana wynikiem postępowania i jej zeznania w pewnych fragmentach mogły być kierunkowe i intencyjne, jednak z uwagi iż niewiele wniosły one do sprawy, okoliczność ta miała drugorzędne znaczenie.

Pozwani M. H. i N. H. nie potwierdzili wersji powoda, zaprzeczyli by pożyczali od niego pieniądze, przyznali, że jedynie jeden raz M. H. (w 2011 r.) wziął od niego pożyczkę na niewielką kwotę (20.000zł), którą M. H. zwrócił. Zeznania te zasługiwały na wiarę, skoro powód skutecznie ich nie podważył. Podobnie Sąd nie kwestionował zeznań pozwanych w których potwierdzili fakt współpracy gospodarczej z powodem, realizację wspólnych pomysłów biznesowych oraz to, iż koszty swojej działalności gospodarczej kredytowali na podstawie kredytów i pożyczek uzyskanych z banków i innych instytucji, którą to okoliczność wykazali złożonymi dokumentami (k. 125-154). W świetle przywołanej powyżej argumentacji, nie zasługują natomiast na wiarę ich zeznania, że podpisana przez nich umowa stanowiła projekt umowy pożyczki. Pozostałe zeznania dotyczące okoliczności sporządzenia tego dokumentu, w tym osób dokonujących stosownych wpisów, złożonych podpisów, także na wekslu i deklaracji wekslowej, nie budzą wątpliwości i zasługują na akceptację. Podkreślenia wymaga, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu w niniejszej sprawie, nie było obowiązkiem pozwanych wykazywanie, że byli w posiadaniu środków na pokrycie prowadzonej działalności, okoliczności te były irrelewantne dla rozstrzygnięcia w tej sprawie. To powód winien udowodnić w pierwszej kolejności, że przekazał im pożyczkę w wysokości objętej żądaniem pozwu i ewentualnie fakt ten dodatkowo uzasadnić okolicznościami pobocznymi jak np. faktyczną potrzebą zaciągnięcia pożyczki przez pozwanych.

Mając w polu widzenia te uwagi, należy jedynie podnieść, że jako równie prawdopodobne można uznać twierdzenia strony pozwanej, że pożyczka miała stanowić zabezpieczenie płatności przez M. H. na rzecz spółki (...) Sp. z o.o. należącej do powoda za wybudowany obiekt oraz stanowisko powoda, że stanowiła ona potwierdzenie udzielenia pozwanemu pożyczki w kwocie 700.000zł, z tym że powód nie wykazał swoich twierdzeń w tym zakresie, a zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu to na nim spoczywał ten obowiązek. Wymaga jedynie wskazania, że argumentacja powoda jest niewystarczająca do obalenia twierdzeń pozwanego dotyczących *causae* zawartej umowy. Z samego faktu, że pozwany w trzy dni po zawarciu umowy pożyczki dokonał przelewu na rachunek powoda kwoty 650.000zł tytułem zapłaty za wykonane roboty budowlane nie można bowiem wnosić, że powód nie chciał zabezpieczyć swojego roszczenia z tego tytułu właśnie poprzez umowę pożyczki i ustanowienie dodatkowych gwarancji spłaty (weksel, deklaracja wekslowa). W tym czasie nie musiał bowiem mieć wiedzy o środkach finansowych jakimi wówczas dysponuje pozwany. Zważywszy natomiast na fakt, iż w zeznaniach zwracał uwagę na zaległości pozwanego wobec jego osoby i występujące konflikty na tle prowadzonej działalności gospodarczej, jako uzasadnioną można uznać tezę, iż chciał mieć dodatkowe zabezpieczenia spłaty wynagrodzenia za roboty budowlane. Tezy tej nie podważa nawet ta okoliczność, że mógł mieć wiedzę że pozwany ma lub wkrótce otrzyma odpowiednie środki, na zaspokojenie

zobowiązań powoda. Należy bowiem zaznaczyć, że kwota pożyczki była postawiona do dyspozycji pozwanego a nie powoda, to on był dysponentem swojego majątku, dla powoda oznaczało to, że nadal nie mógł być pewny że pozwany spełni zobowiązanie jakie na nim ciąży wobec powoda. To oznacza, że twierdzenia pozwanego nie są w tym zakresie pozbawione racji. Należy jedynie odnotować, że pozwany M. H. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod firmą (...) M. H. zawarł w dniu 11.12.2013 r. umowę o kredyt inwestycyjny z Bankiem (...) w K. na kwotę 850.000zł, która zgodnie z postanowieniami tej umowy miała być postawiona do jego dyspozycji z dniem 15 grudnia 2014 r. (k. 140). Brak dowodu na to kiedy fizycznie kwota wpłynęła na rachunek firmy pozwanego, gdyż przedłożony przez stronę pozwaną wyciąg z rachunku bankowego, dotyczy innego rachunku bankowego. W świetle powyższych uwag, okoliczność ta nie ma jednak większego znaczenia. Należy jedynie odnotować, że kredyt zgodnie z postanowieniami zawartej umowy był udzielony na budowę budynku magazynowo – handlowo – usługowego w K.. Nie zasługują natomiast na wiarę twierdzenia powoda, że wybudował halę dla pozwanego „po kosztach własnych” (k. 474), skoro za wykonanie tej usługi w dniu 16.12.2013 r. wystawił do zapłaty fakturę VAT na firmę pozwanego (...) (k. 162), która została tego samego dnia zapłacona (k. 163).

Podobnie z samego faktu iż powód posiadał odpowiednie środki finansowe, co teoretycznie umożliwiało mu przekazanie na rzecz pozwanego kwoty na jaką opiewa pożyczka, nie można wnosić, iż tak w rzeczywistości się stało. Podobnie samoistny fakt wypłat przez powoda środków ze spółki, nie wskazuje na cel takiego zachowania, a w szczególności na ich przekazanie pozwanemu. Poczynienie tego rodzaju ustaleń wyłącznie na tej podstawie byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem i stanowiłoby ocenę dowolną, wykraczającą poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów, której mowa w art. 233§1 k.p.c. Na podstawie przedłożonej przez powoda obszernej dokumentacji (k. 197-252, 263-339) bez wątpliwości można w sposób uzasadniony wnosić, że jest on osobą majątną, posiadającą znaczne aktywa pieniężne, lecz dokumenty te nie wskazują, że powód dokonał, w ramach dysponowania swoimi aktywami, odpowiednich przesunięć majątkowych na rzecz pozwanego M. H.. Dowód ten zatem nie wniósł żadnych informacji, na podstawie których możnaby poczynić wiążące ustalenia dla przedmiotu postępowania w tej sprawie.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ulega więc wątpliwości, że strony postępowania w okresie poprzedzającym zawarcie umowy pożyczki powiązane były ze sobą bezpośrednio i pośrednio realizując wspólne przedsięwzięcia gospodarcze i można przypuszczać, że w ramach tej współpracy dochodziło pomiędzy nimi do przepływów finansowych. Samo przypuszczenie jest jednak niewystarczające, alby wykazać, że powód udzielił pożyczek pozwanym w kwocie wskazanej pozwem. Jest bowiem dalece niewystarczające w świetle zasad i reguł dowodzenia, powoływanie się przez powoda jedynie na fakt bliskich koligacji rodzinnych z pozwanym M. H. i budowanie na tej podstawie tezy, że pożyczki faktycznie zostały udzielone.

Powyższe ustalenia mają wpływ na żądanie pozwu oparte na roszczeniu z weksla. Skoro umowa z dnia 14 lutego 2013 r. nie została wykonana należało przyjąć, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, która odnosi się do przedmiotowej umowy z 14 lutego 2013 r., ponieważ niewykonanie umowy przez powoda oznacza brak zobowiązania do zwrotu pożyczonych pieniędzy przez pozwanego. Zgodnie z art. 17 prawa wekslowego osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksla, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Z przepisu tego wynika a contrario, dopuszczalność podnoszenia przez dłużnika wekslowego zarzutów obiektywnych i subiektywnych. Do zarzutów subiektywnych zalicza się zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego a wśród nich zarzut braku waluty. Dłużnik podnosi wówczas, że zgodnie umową miał uzyskać od wierzyciela jakieś świadczenie wzajemne (walutę), którego nie otrzymał. Tak samo ocenić trzeba zarzut, że dłużnik nie otrzymał przyrzeczonej pożyczki lub umówionego kredytu, (por. A. Szpunar, M. Kaliński, Komentarz do prawa wekslowego i czekowego, Wyd. .IV, s.124). W świetle poczynionych ustaleń i dokonanej oceny zbędne jest odnoszenie się do dalszych zarzutów pozwanych dotyczących prawidłowości treści wystosowanych do nich wezwań do wykupu weksla i innych związanych z tym zarzutów.

Mając zatem na uwadze powyższą analizę zaofiarowanego przez strony materiału dowodowego należało ostatecznie stwierdzić, iż powód nie wykazał, by kwota 700.000 zł została przekazana pozwanemu M. H. w transzach oraz kiedy i na jakich warunkach to nastąpiło. Tym samym brak jest stosownie do treści art. 720§1 k.c. a contrario po stronie

pozwanym obowiązkowi zwrotu dochodzonej kwoty pożyczki wraz z wynikającymi z niej dalszymi należnościami. Skutkowało to koniecznością oddalenia powództwa. Podstawę rozstrzygnięcia stanowi art. 720§1 k.c. a contrario.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o przepis art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 109 § 2 kpc. Na koszty te składają się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanym w kwocie 7200 zł i opłata skarbową od pełnomocnictw w kwocie 34 zł. W trakcie procesu Sąd nie orzekł o obowiązku poniesienia kosztów sądowych przez pozwanego na które składa się brakująca kwota opłaty stosunkowej od pozwu w wysokości 29.799 zł (k. 94), zatem należało to uczynić w orzeczeniu kończącym postępowania, orzeczono na podstawie art. 108¹ k.p.c.